



IŁAWA. Na Małym Jezioraku zima zaskoczyła wodniaków. Pozostaje tylko czekać na odwilż [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2026.02.15



Widok łodzi przycumowanych do pomostów na Małym Jezioraku w sezonie nie dziwi wcale. Ale już w środku zimy, gdy akwen jest skuty lodem, taki obraz każe się zastanowić, co też się tu stało, że właściciele jednostek nie wyciągnęli ich zawczasu na brzeg.

Zima potrafi zaskoczyć drogowców, ale także – jak się okazuje – **wodniaków**. Widok łodzi otoczonej grubą warstwą lodu jakimś specjalnym zaskoczeniem na Jezioraku nie jest, zdarzały się już takie przypadki w przeszłości, ale chyba nigdy nie zdarzyło się, aby takie jednostki były przycumowane do pomostu statku pasażerskiego „*Ilavia*”. Dla nieorientowanych – mowa o akwenu znajdującym się w samym centrum miasta, stąd też taki widok dziwić po prostu musi.

Czy ktoś tu mieszka?...



Łodzie na ... lodzie. Zdjęcie z początku stycznia 2026 roku (fot. Mateusz Partyga)

Od początku maja do końca września z pomostu korzysta tylko „Ilavia” - przynajmniej w teorii - i żadna inna jednostka wodna nie może wówczas cumować przy jej pomoście, znajdującym się tuż przy Galerii „Jeziorak”. Ale już po sezonie - czemu nie? Można „parkować” swoje motorówki, żaglówki itd. Trzeba tylko pamiętać, aby **sprowadzić je na brzeg, gdy idzie konkretna zima**.

Od kilku dobrych tygodni przy pomoście na Małym Jezioraku stoją dwie łodzie: mniejsza „**Lisiczka**” oraz większa, „**Kaprys Majki**”. I - patrząc na obecne warunki atmosferyczne - szybko się stamtąd nie ruszą. Pojawiły się nawet w naszej miejskiej przestrzeni informacje, że **ktos na nich pomieszkuje**. Biorąc pod uwagę aktualne temperatury - byłoby o to trudno.

Na łodziach tych aktualnie nikt nie mieszka. Udało się nam nawet porozmawiać z właścicielem jednej z tych łodzi, akurat usuwał on śnieg i lód z pokładu.

- Nocowanie w łodzi znajdującej na zamrożniętym jeziorze nie ma sensu. Pomijając bardzo niską temperaturę - **tu nie ma żadnej przyjemności.** Fala i wiatr nie pobudzą, a podczas nocowania na łódce

właśnie o to chodzi: aby zasypiać w rytm kołyszącej się łódki

- mówi pan Rafał, który zgodził się na artykuł i zdjęcie. Jak sam bowiem powiedział:

- Niech ten artykuł będzie ostrzeżeniem dla innych wodniaków, że łódkę z wody lepiej ściągnąć zawczasu, zanim jeszcze nadejdzie srogi mróz, a woda zamieni się w tafłę lodu

- dodaje.

Nasz rozmówca porusza jeszcze jedną bardzo ważną kwestię.

- To ostrzeżenie, żeby ludzie nie zbliżali się do jednostek pływających od strony lodu, ponieważ lód może być osłabiony w tym miejscu i stwarza tym samym zagrożenie dla ludzi. Poza tym na pomoście jest ostrzeżenie, że wykonano nawierty w lodzie i jest on osłabiony

Niejedna łódka może nie przetrwać tej zimy



Pomost "Ilavii" na Małym Jezioraku - tuż obok "Lisiczki" przycumowany jest "Kapryst Majki" (fot. Mateusz Partyga)

Pan Rafał, który z łódki do rodzinnego domu ma bardzo blisko, nie ukrywa, że przed nadejściem konkretnej zimy, mrozów i lodu, **nocował wraz z bliskimi na żaglówce**, która już jako taką żaglówką nie jest – po delikatnej przebudowie porusza się dzięki silnikowi zaburtowemu, a masztu nawet nie ma na tej jednostce.

- Myśleliśmy jeszcze, że na łodzi spędzimy Sylwestra, jednak nadejście zimna i opady śniegu zweryfikowały nasze plany. Potem warstwa lodu już tylko przybierała.

Moja „Venuska” jest wzmocniona, to wersja morska tego typu jachtu. Jej burty są w stanie wytrzymać lód o grubości do 35 centymetrów. Niestety, aktualna warstwa lodu na Małym Jezioraku, a mierzyłem ją kilka dni temu, wynosi już 37 cm. Mam jednak

nadzieję, że „Lisiczka” to wytrzyma

- mówi ilawianin, właściciel bardzo popularnego w naszym regionie typu jachtu "**Venus**", który zwraca uwagę, że **takich jednostek na Jezioraku jest więcej.**

- Nie pozostaje nam nic innego, jak tylko czekać na odwilż i moment, w którym lód puści. A w takiej sytuacji jak ja jest jeszcze co najmniej kilka osób i łodzi.

W moim przypadku woda nie dostanie się skrzyni mieczowej, bo nie używam miecza, a sama skrzynia jest zaślepiona. Natomiast **w żaglówkach, które mają otwartą tę przestrzeń, woda w skrzyni może szybko zamienić się w lód, a ten będzie rozsadzał jednostkę od środka.**

Moja sąsiadka, ta większa łódź przycumowana do pomostu „Ilavii”, także niestety może nie przetrwać tej zimy, bo ma zamontowany silnik pokładowy centralny. Woda, a właściwie lód, bardzo negatywnie wpływają na taki rodzaj motoru

- mówi pan Rafał, któremu chcemy podziękować za szczerą rozmowę. Bo **błąd może popełnić każdy**, ważne jednak jest, aby dać innym możliwości uczenia się na nim.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80930-ilawa-na-malym-jezioraku-zima-zaskoczyla-wodniakow-pozostaje-tylko-czekac-na-odwilz-zdjecia>